

LUD

Organ Spółki Wydawniczej | KURYTYBA, DNIA 28 SIERPNI 1928 | Wychodzi dwa razy na tydzień

ROK VII. | Wydawca w imieniu Spółki Wydawniczej: Ks. Stanisław Piasecki | Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Beben | Nr. 61

Adres dla listów: — Curitiba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curitiba, Avenida Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil

MY I ONI.

(Ciąg dalszy)

Zostaje wreszcie grupa Polaków, Rusinów, Rosjan, garść Węgrów, Kroatów, Szwedów i Holendrów, do której Brazylijanie odnoszą się obojętnie, czasem wrogo (choć mało takich okolic).

Przyczyną bodaj u nas czy nie najważniejszą powodującą ten stan rzeczy, to wrodzony nam sentyment i uczuciowość słowiańska, trudność w nauce i uczeniu się języka i częste zwady sąsiedzkie z Brazylijanami. I nasi Rodacy osiedlają się grupami, zachowują dosyć długo zwyczaj i język ojczysty, coś niecoś dbają o szkoły i kościoły, ale na ogół tej żywotności osadniczej od Niemcy — nie wykazują. Z a mało nas jest, zanadto waśniemy się pomiędzy sobą, brak nam środków na stworzenie czegoś poważnego, nie przybywa do nas albo w bardzo niewielkiej ilości nasza inteligencja zawodowa i w duszy, choć tam bardzo przygnuszone, żywym nadzieję powrotu do Ojczyzny. Brak nam produktywności w stwarzaniu czegoś, co by nam dało niezależność materialną, co by wzbudziło szacunek u miejscowych. Umieemy dobrze gospodarzyć, dużo produkujemy ziemiopłodów, ale sprzedajemy je w stanie surowym — bo nie mamy kapitału na uruchomienie jakichś przedsięwzięć. Tracimy czas na jałowe skargi i żale, przysparzamy dużo kłopotu różnym Komisjom Ziemijskim, Municypjom, Prefekturom lub Intendencjom i stanowimy że tak powiem obywateli drugiej klasy. Najgorsze w tem to, że nie możemy zaspokoić żywiołowego u nas głodu

ziemi i ciągle szukamy ziemi ale na własną rękę. Polak między obcymi wynaradawia się szybko, równie jak w małżeństwach mieszanych. Inteligent polski jest odporniejszy niż wieśniak idei wynaradawienia się. Trudniej się wynaradawiają również oszczędki gdzie jest ksiądz polski i szkoły niezasilane przez Rząd. Mamy opinie trochę ludzi sprzeczných, trochę przekornych, bardzo upartych, nieco awanturniczych, dobrych gospodarzy, średnich kupców, mało inteligentnych i... niemyślących o jutrze!

Ponieważ nasz charakter ogólnonarodowy jest w niektórych rysach zbliżony do charakteru Brazylijan, więc na mocy prawa odpychania się równych biegunów nie grawitujemy ku sobie — raczej jesteśmy obojętni. Reszty cudzoziemców jest tak mało, że rozplywa się niby kropla w morzu i nikt się z tem nie liczy ani ona nie ma jakiejś pretensji.

Nakoniec niech wolno mi będzie napomknąć o jednej jeszcze naszej bolączce, która z akcją harmoniję pożytków.

Oto jakoś tak z siebie, w bezgranicznej naiwności przyzwyczajeni, się uważać Konsulaty czy Poselstwo Polskie, za jakiegoś zwierzchnie władze miejscowe i odnosimy się do tych z nieuzasadnionymi pretensjami, co powoduje niemiłe kolizje i sytuacje dla naszych przedstawicieli w stolicach, a u nas budzi niechęć i narzekanie na brak troskliwości u przedstawicielstw. Zresztą lubimy jak nas chwala, jak dobrze o nas mówią, a w razie przeciwnym uważamy to za osobistą obrzę.

Ciąg dalszy nastąpi

Wiadomości.

Z POLSKI.

ROKOSZANIE BOJA SIĘ PROCESU Z UWIEŻIONYM GENERALAMI.

Oto łódzki «Rozwój» z Wilna donosi:

«Twierdzą tu mianowicie, iż generał Żeligowski przybył do Wilna specjalnie w związku z trzymaniem w więzieniu aresztowanych po wypadkach majowych generałów.

Mówi się tutaj, iż gen. Malczewskiemu zaproponowano, aby sprawę jego z podpuł. Hoserem rozstrzygnął sąd hono-

rowy. Na to gen. Malczewski się nie zgodził.

Gen. Zagórskiemu i Rozwadowskiemu zaproponowano wypuszczenie na wolność i zatrzymanie w wojsku, jednakże pod pewnymi warunkami. Obaj generałowie oczywiście, nie zgodzili się, domagając się przyspieszenia rozpraw sądowych. Obaj generałowie: Zagórski i Rozwadowski domagają się przytem uwolnienia ich ze służby.

W związku z tą sprawą właśnie, generałów (Malczewskiego, Zagórskiego i Rozwadowskiego) przeniesiono z pierwszego piętra gmachu więzien-

nego do ciemnych ubikacji na parterze, przycem obostrzono regulamin więzienny.

Przewidywaliśmy, że władze będą próbować układow z uwiezionymi generalami, by nie dopuścić do rozprawy która będzie strasznym oskarżeniem rokосу.

Zobaczymy, czy im się to uda.

ARESZTOWANIA KSIĘŻY POLAKÓW NA LITWIE.

Warszawa. — W ubiegłym miesiącu dokonano licznych aresztowań księży Polaków na Litwie. Między innymi został aresztowany proboszcz kościoła św. Aleksandra ks. Teofil Skalski.

POZNAŃ MA 220 000 MIESZKAŃCÓW.

Według ostatnich obliczeń — jak podaje Agencja Wschodnia — ludność miasta Poznania wynosi obecnie 222 860 osób. **SOCJALIŚCI NIEZADOWOLENI Z PIŁSUDSKIEGO TWO-RZA NOWĄ PARTJĘ.**

W Polsce tworzy się nowa partja socjalistyczna lewicowa, która w odezwie swojej twierdzi, że dotychczasową partję socjalistyczną opanowali zdrajcy, żerujący na niej. Nowa ta partja wyraża swoje niezadowolenie z rządów Bartla i Piłsudskiego, ponieważ nie prowadzi on dalej walki bratobójczej i nie pozwala na zupełny komunizm w kraju.

CZYTELNIKU!

Nie zwlekaj z opłatą za twoją gazetę. Sobie tem nie pomożesz, a gazetę swęj szkodziś.

Z Brazylii.

Kurytyba.

OSOBLIWE OSTRZEŻENIE spotykamy we «Wychodźcy» z dnia 18-go lipca 1928 roku, tygodniku wydawanym w Warszawie przez znanego na gruncie parąskim Michała Fankiewicza — pod tytułem: Polska inteligencja w Paranie.

«Chciałbym do rad dawanych wychodźcom dorzucić jeszcze jedną, by skrzętnie unikać zetknięcia się z kolonią inteligencji w Paranie. Ci ludzie cofnęli się o lat 50 ze swym rozwojem umysłowym. Kłótnie, oszczerstwa i plotki są stałym tematem w tem miłym środowisku. Odnosi się to, tak do lutejszej «lewicy», jak i klerykałów. Nic prócz zniechęcenia i obrzydzenia do tych ludzi, stamtąd nie wyniosłem. Jedynie ma-

ła garstka ludzi rozsiana po różnych zakątkach Parany, lepsze wywiera wrażenie, zadając kłama ich własnemu twierdzeniu o bezcelowości emigracji inteligencji z Polski. Poznałem w Kurytybie dr. Rogowskię. Biedny ten a zacny człowiek, walczy z niechęcią miejscowego społeczeństwa, poruszonego w swej ambicji, że nie miejscowy a przystany przez rząd człowiek, zaprowadza im porządku w opłakanych tutejszych stosunkach szkolnych. W pierwszych dniach mego pobytu w Kurytybie, ludzi poważni takie brednie wygadywali, iż świętej cierpliwości trzeba było by ich wysłuchać. Dziś omijam to miasto z dziećmi i wyjąłowiały umysłów.

Pracę dostałem szybko, znając miernictwo. Chętnych do wyzskania mej nieznajomości stosunków, znalazłem łatwo, to też pierwsze miesiące pracy w lesie były pracowite i ciężkie. Dziś poprawiają się trochę stosunki. Znam już język, kraj i mam trochę znajomości od zapotrzebowania, pod firmą jednego z naszych rodaków, który na tem nieźle zarabia. Naogół chętnych do wykryszania cudzej pracy i nieświadomości w niegodziwy nieraz sposób i tu nie brak, a zwłaszcza wśród braci mierniczej.

Henryk Krukowski, inżynier. O EMIGRACJI INTELIGENCJI DO BRAZYLIJI przesłał do redakcji «Wychodźcy» p. Konsul Zbigniew Miskie krótkie i związane, ale bardzo dobre informacje, z których niepodobna ująć ani słowa. «Wychodźca» wydrukował je w numerze 30-stym z dnia 25 lipca b. r. Prosił one i uzupełniają powyższe informacje inżyniera H. Krukowskiego.

PODATEK DOCHODOWY prawdopodobnie zostanie odłożony do 30-go listopada lub do 31-go grudnia, gdyż Izby handlowe ze São Paulo i ze Santos wniosły do prezydenta telegraficzną prośbę o tę zwłokę a nadto odbędzie się w Rio de Janeiro dnia 25-go sierpnia wielkie zebranie różnych przedsiębiorców.

O DIA DO SOLDADO obchodzono dnia 25-go sierpnia bardzo uroczyste w Kurytybie. Dopólnia odbyła się parada wojskowa 2000 tysięcy żołnierzy z Kurytyby, Ponta Grossy, Joinville i strzelca z kilku zakładów naukowych po główniejszych ulicach miasta. Wieczorem odbył się koncert publiczny połączonych orkiestr wojskowych.



„Oświata“

Odczyt trzeci z rzędu pod tytułem: **Warszawa** druga i obecna stolica Polski i jej pamiątki, oraz **slawniejsze pomniki miast polskich** — Lwowa, Poznania, Wilna, Lublina, Giezna i innych. Zostanie wyświetlony przeszło 100 obrazów. Odczyt wygłosi ksiądz Jan Reymalka w sali T-wa Tadeusza Kościuski przy ulicy Ebano Pereira o godzinie 7-mej wieczorem dnia 29-go sierpnia w niedzielę. — Dzieci szkolne mają wstęp bezpłatny, starsi płać 500 rejsów, albo mają wstęp wolny za biletem zbiorowym.

„Oświata“

poleca kolonistom i emigrantom polskim w Brazylii, niezbędnie potrzebną małą **gramatykę języka portugalskiego** z rozmówkami, dla szkół i samouków. Pięknie kartonowana tylko 3 milrejsy. Adres Oświata — Kurytyba — Caixa postal 155.

NOWY DZIENNIK pod dyktando p. Cispim Mira, będzie wychodził w Kurytybie. Współpracownikom poszukuje redaktor Crispim Mira i w Santa Catharina, gdyż na te dwa stany przedewszystkiem będzie obliczona nowa gazeta.

Parana.

MARECHAL MALLET. O wypadkach majowych i rabunkach na stacjach Marechal Mallet, Iraty, Roxo Rois, wydale dopiero teraz sąd śledztwo ukończone przez delegata Quintellę w Kurytybie: Nie był to więc prosty napad bandycki, ale począłki rewolucji, sfinansowanej na szczęście w zarodku. Śledztwo mniej więcej opisuje w następujący sposób tę ruchawkę. Dnia 26-go maja napadło 20 uzbrojonych mężczyzn w zamarach rewolucyjnych stacje Mallet, Roxo Roiz, Robouças i agencję telegraficzną Riozinho; na stacjach tych znieszczyli buntownicy telegrafy i telefony i dwa wagony pocztowe; gwałtem zabierali po sklepach i agencjach banków broń, ubrania, pieniądze, kapelusze, płaszcze, amunicję i jeden samochód; potem napadli na pociąg osobowy, zrabowali z kasy stacyjnej 13 460\$000 i porwali całą pocztę pociągu. Najwięcej winnymi są: Hugo Guimarães, João Cony (który chciał i São Matheus zbuntować), Raymundo Rocha który łupił sklepy, Correa Lima który niszczył telefony i telegrafy, Hygino Azeredo zwany «Capitão Silencio» który rozbijał kasę i Józef Kisielewski który dwa wagony przerobił wozy pancerne i z nimi chciał napaść na Iraty. Akta śledcze

PLUGI stalowe specjalne dla Parany, bardzo tanie,

DRUT kolczasty po cenach najniższych (otrzymaliśmy większy transport wprost z Europy).

POLECA HURTOWNIA POLSKA

Sociedade Importadora Limitada

Curityba, Avenida Luiz Xavier N. 28, Caixa Postal 393.

Bernefugo najlepszy środek przeciwko bernom

Bisulforeto

de carbono świetny środek do immunizowania zboża

Wielka i ostateczna Rozsprzedaż — LIKWIDACJA Casa Oito

Trwać będzie tylko 60 dni.

Materiały jwabne.

Jedwab pralny metr szerokości	53000
Jedwab prawdziwy Palha	55500
Krepa China	98000
Krepa Marocain	120000
Krepa Radium	135000
Jedwab prawdziwy Radium	170000
Charmeuse 1-szej jakości	210000
Krepe Georgette	205000
Krepe Setim Francuska	325000
Radium w kratki	250000
Olienne 110 cm. szerokości	265000
Georgette Façone	425000

Materiały wełniane.

Materiał wełniany Voil 90 cm. szer.	33600
Materiał wełniany w kratki 90 cm. szerokości	75000
Materiał wełniany Szkoeki 90 cm. szerokości	75000
Materiał wełn. Masse 90 cm. szer.	160000
Materiał wełniany Gabardine 135 cm. szerokości	160000
Materiał wełniany Broche 135 cm. szerokości	225000
Kashà trwały 135 cm. szer.	250000
Materiał wełniany Helvetia 135 cm. szerokości	200000
Kaszmir angielski szlaku	750000
Flanela wełniana	950000
Ottoman na fraki od 38\$ na	2250000
od 58\$ na	3850000

Materiały bawełniane.

Etamine angielski metr szerokości	13000
Chita Levantine	13000
Chita niemiecka	13600
Materiał w kratki 1-szej jakości	18200
Materiał w kratki Extra	13400
Zephir Perkal na koszule	13800
Zephir ciemny Extra	23000
Brim ciemny	13800
Brim jasny	13300
Brim Arrauca Toco	13600
Brim Kaby pierwszej jakości	28000
Luzne	13200
Setim Royal Extra	23000
Tricolony na ubrania	33000
Tricolon jedwabny na ubrania	45500
Tricon jedw. prawd. od 8500 do	48500
Opaline Broche 110 cm. szer.	63000
Tricolony na koszule	23000
Chameuse bawełniana	33000
Filó da ubrania	13800
Materiały lnisne 120 cm. szer.	63000
Materiały lniane prawdz. w kratki	53500
Materiał lniane Egipskie	53500
Morim 20 Yards z 235000 na	168000
Alveja to Paulista 10 metrów	138000
Bawełna niebielona Valente	154000
Alvejado Barbacena	178000

Kretony.

Kretony 1-szej jakości 140 cm. s.	65000
Kretony 1-szej jakości 160 cm. sz.	78000
Kretony 1-szej jakości 200 cm. sz.	88500
Kretony 1-szej jakości 200 cm. sz.	95500
Kretony lniane 220 cm. szer.	118000
Płótna białe 150 cm. szer.	43000
Płótna białe lniane 180 cm. szer.	118000
Oszony przeciw moskitom 4 i pół metr	85500
Płótna lniane imitacja	13600
Płótna kolorowe 150 cm. s.er.	63000
Kretony restampado	180000

Plusze.

Plusze gładkie	13800
Plusze 1-szej jakości	23200
Plusze fantastyczne	25000

Nakrycia na łóżka i koldry.

Nakrycia czarne	68000
Nakrycia Santo Andre	85000
Nakrycia szerokie lniane Picot	325000
Koldry wełniane z 32\$ na	250000
Koldry wełniane z 45\$ na	325000

Bieliznę sprzedaje się po najniższej cenie.

Koszule kolorowe z 65\$ na	45000
Spodnie kolorowe z 3500 na	40000
Płótna kolorowe z 14\$ na	95000
Koszule kolorowe z 12\$ na	85000
Koszule felpuda z 7500 na	58000
Koszule pół z 10\$ na	65000
Włóczki	38000

Pończochy.

Pończochy jedwabne „Buguet“ dla pań	45500
Pończochy prawdziwe jedwabne	75500
Pończochy szkockie z 35500 na	28200
Pończochy bawełniane rzeźmiste z 25500 na	13500
Pończochy bawełniane z 2\$ na	13200
Szkarpetki bawełniane z 1\$200 na	8000
Szkarpetki szkockie z 3\$ na	25000
Szkarpetki jedwabne z 5\$ na	35500
Szkarpetki jedwabne Baguet z 7\$ na	45500
Półkoszulki dla dzieci	13200
Ręczniki od	13500
Ręczniki do kąpielii od	73000
Krawatki bawełniane od	13000
Sombrinhas prawdziwe jedwabne (cabo morim)	355000

UWAGA: Kto kupi więcej niż za tysiąc milrejsów, to daje mu się 10 procent z powyższych cen.

CASA OITO Praca Tiradentes N. 8

całej tej ruchawki przekazano obecnie sędziemu federalnemu który winnym wytoczy proces

LAPA. — Jan Morawski, który przed 4 laty zamordował Piotra Adamskiego uzyskał Habeas Corpus i będzie odpowiadał z wolnej stopy.

CONCHAS. — Koniokrady te raz w okolicy Conchas uprawiają swoje rzemiosło. Policja wysłana z Ponta Grossy spotkała się z oporem tych złodziei którzy żołnierzy przyjęli strzałami a nawet przodownika ciężko zranili. Wśród tej szajki znajduje się i znany policji zbrodniarz

Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI.
Były asystent klinik europejskich.
Lekarz i operator.
Kurytyba - Rua S. Francisco N 25
Leczy podług najnowszych sposobów.
Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne. Choroby zanieczyszczonej przynajmniej na leczenie i pobyt w szpitalu. Dokonuje badań i leczy promieniami Roentgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte. ZA NIEJCOWYM UDZIAŁEM INFORMACJI LISTOWNIE.

Geraldino Quadros, który ma na sumieniu 2 mordy a 70 kradzieży koni.

Rio de Janero.
PANI CURIE SKEODOWSKA została przyjęta do Akademii Nacional de Medicina w charakterze członka honorowego, dnia 19-go sierpnia na uroczystym posiedzeniu Prezydent akademii dr. Miguel Couto zaznaczyl we francuskiej przemowie, że choć pani Curie nie jest lekarzem, to akademija przyjmuje ją z radością w poczet swych członków, ponieważ wielkie wynalazki jej i jej męża przyniosły wielką ulgę cierpiącej ludzkości. Pani Curie podziękowała za ten zaszczyt i wygłosiła potem odczyt o radiologicznym instytucie w Paryżu, w którym kieruje

NA AGITACJE KOMUNISTYCZNO - BOISZEWICKA w Brazylii zwraca uwagę w kilku artykułach dziennik „O Paiz”, i chwali przeczność w tej sprawie rządu paulistańskiego a zwłaszcza akcję delegata policyjnego

w Santos pana Armando Ferreira da Rosa. Wysłańczy bolszewicy z Moskwy i delegaci trzeciej międzynarodówki snują się po większych centrach przemysłowych Brazylii. Przychylni są już niektórym w Minas Geraes, w Rio Grande do Sul, w Santos, w São Paulo, Ribeirão Preto, w Pernambuco i t. d.

São Paulo.
BOLSZEVIKÓW — komunistów czy anarchistów, w liczbie trzech, jako niepożądanych obco krajowców wydalono dnia 9-go sierpnia z São Paulo i z Brazylii i okrętem „Cap Norte” wysłano do Europy. Ananasami tymi są: hiszpan Lorenziano Lopes lat 39 malarz pokojowy z zawodu, Ganga Alvarez szwec lat 29 również hiszpan i 26-letni Ernesto Augusto Lopes. Wszyscy agitowali, zwłaszcza między męfalowcami, za komunizmem. Policja zbadała całą tę sprawę a minister sprawiedliwości osobnym rozporządzeniem kazał ich wyrzucić z Brazylii. To dopiero początek, policja ma zamiar wielu takich wicherzycieli wydalic z São Paulo, (a może i polscy bolszewicy zaprzędani rosyjskim żydom wylecą przy tej sposobności z Brazylii a zwłaszcza ze São Paulo).

W BAURU będzie można oglądać w najbliższych dniach olbrzymią, bo przeszłe 7 metrów długą żmiją z gatunku Sucury. Wąż ten upolowany w Matto Grosso, jest postrachem dla mieszkańców sertonów; z ławością dusi woły lub muły a czatuje zwykle w pobliżu źródeł, stawów lub jezior nad ścieżkami, któredyż dzikie zwierzęta chodzą do wody.

Ceará
I w tym stanie, zwłaszcza w stolicy Fortaleza grasuje ospa, której niestety nawet szczepienie nie zapobiega. Dnia 12-go sierpnia umarło 12 ludzi na ospę.

Ze swiata. Francja.

Dnia 17-go sierpnia otwarto w Paryżu międzynarodowy kongres pokoju. Udział w kongresie wzięło 6 tysięcy delegatów z 30 narodów. Marek Sanguier, chrześcijański demokrat przewodniczący kongresowi. Kongres oświadcza się uroczystość za Ligą Narodów, chce podnieść jej znacznie i raz na zawsze znieść wszelkie wojny.

Rosja.

Partja Stalina zwyciężyła w Rosji i zaczyna się układać w rosyjskim socjalrewolucjonistami, których dotychczas bolszewicy środze gnębili. W Paryżu przyszło do układów ze stronnikami Kereńskiego, choć on sam zdala się trzyma od tych umów. Socjalrewolucjonistów przypuszczonoby do rządów i wielu emigrantów rosyjskich wróciłoby z zagranicy do Rosji, gdyż nawet demokraci stronnicy Miljukowie zgłaszają się z chęcią powrotu do Rosji, o ileby zlagodzone zasady rządzenia.

Zinowieff, były członek rządu sowieńców, oświadczył publicznie, że „komunizm (bolszewizm) nie istnieje już więcej w Rosji i jest tylko artykułem na wywóz (do obcych krajów)”. (Gazeta „Petit Journal” z Paryża z 23-go sierpnia).

Niemcy.

Pociąg pospieszny między Berlinem a Hannover wykołoił się wskutek wyrwania szyn na znacznej przestrzeni; w nieszczęściu zginęło 21 osób a mnóstwo innych jest ciężko rannych, kład wyznaczył nagrodę 25 tysięcy marek na wykrycie zbrodniarza. (Niedawno, gdy takimiu samemu nieszczęściu uległ pociąg w Polsce pod Starogardem, oze-

gół to o pola cieją gospodarce nie wypisywali obłudni prusacy? dzisiaj mogliby Polacy pisać wiele o gospodarce niemieckiej wobec tylu nieszożęce na kolejach i po kopalniach pruskich. (Przyp. Red.)

Telegramy z Polski.

Warszawa, 23-go sierpnia. — Z powodu strajku drukarzy, nie wyszły dzisiejsze dzienniki poranne. Berlin, 23-go sierpnia. — Donoszą telegraficznie z Warszawy, że jednodniowy strajk zecerów i maszynistów drukarskich, uniemożliwił wydanie główniejszych dzienników warszawskich Z 24 dzienników, które codziennie wychodzą w Warszawie. okazały się dzisiaj zaledwie dwa czy trzy i to w bardzo małej objętości. Drukarze wszelkich kategorii skrajkowali już cały przeszły tydzień.

Warszawa, 23-go sierpnia. — Dzienniki napadają na Niemcy i oświadczenia że nie

rozumieją polityki Niemiec. Przy każdej sposobności — pisał dzienniki — domagają się Niemcy rewizji planu Dawosa (spłaty długów wojennych), a skądinąd mają jeszcze pieniądze na wykupienie obszarów Eupen i Malmedy od Belgii (odstąpionych po wojnie) Z tego okazuje się — jak wnioskują dzienniki, że celem postępowania Berlina jest, rozsądzić traktat wersalski ładunkiem dynamitu, aby go wewnątrznie zniweczyć i obalici.

SPRZEDAJE SIĘ: Pensjonat „Gospođa Polska” w Kurytybie Commendador Araujo 24. doskonale umeblowany i zaopatrzony. Klientela i zysk pewny. Blizsze informacje u właściciela Antoniego Nowakowskiego

KURS PIENIEDZY.

Dolar	6550
Lira włoska	\$224
Frank francuski	\$198
Angielski funt szterling	325000
Pez argentyński	25680
Frank szwajcarski	13286
Złoty polski	3906



Najstarsza Córka

jest największą pomocą dla matki w domu i posiada zaufanie ojca; dobrze radzi młodszemu rodzeństwu a pielęgnuje dziadzia i babcię. Z powodu tych licznych zajęć ma czasami bólesci w krzyżach i ozuje się słabą. Ale na to są w domu pigułki

CAFIASPIRINA

Jedna pastylka pigulek usuwa szybko wszelkie bólesci, daje jej nowe siły i przywraca zdrowie i humor. Dlatego nazywa ona - Cafiaspirynę Opatrznością familji.

NIE SZKODZI ANI NA SERCE ANI NA NERKI

Znakomitem środkiem jest CAFIASPIRINA przeciw bólom reumatycznym, uszu, nerwalgii, reumatyzmowi, nadszerniem ujęciu alkoholu i t. d. Reguluje obieg krwi i wzmacnia siły.



Przy zakupie nie przyjmij posydzających pastylek prócz o tubkę z 20 pastylkami lub o kopertę z 2 pastylkami, lub miłą okrągłą poręjką Cafiaspiriny z 1 pastylką.

Cał. N. 114.

NÃO FAÇA ISSO! Srodek czyszczący krew

Leczy reumatyzm i choroby skórne bez bólu, iniekcji i diety, nie atakując żołądka.

ELIXIR 914 pastylki 914

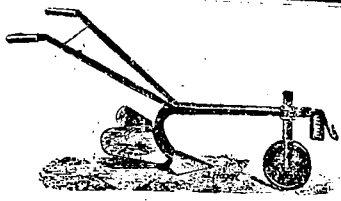
Kilkudniowe zazywanie: 1. Czyści krew. 2. Sprowadza zanik przeczyszczalni, swędzenia rwn i t. d. 3. Usuwa reumatyzm, ból głowy i gości. 4. Usuwa objawy syfilistyczne. 5. Wzmocnia trawienie. Elixir 914 nie atakuje żołądka, jest najlepszym środkiem czyszczącym krew, uznanym przez okulistów i lekarzy chorób syfilistycznych. Dozwolony przez Urząd zdrowia D. N. z S. Paulo N. 20 21 II 1916.

Sanguinol najlepszy srodek wzmacniający, w kilku dniach. 1. Wzmocnia siły i apetyt. 2. Wzmocnia nerwy i zmniejsza. 3. Powoduje znywienie i odbudowę ciała krwi.

CONFETARIA PHAROL

Stanislaw Gradowski
Rua 15 de Novembro N 98 - Curitiba
Ma zawsze na składzie różnoe swiatek cukrzyki b rdeco dobrego gatunku po cenach niskich. Przyjmuje oblatunki na ślub, chrzciny i inne uroczystości familijne
Zawsze świeże piwo. — Obsługa uprzejma.

Obsypniki!



Do obsypywania wszystkich plewnych roślin — szczególnie jednak do kartofli i kukurydzy — a także do brudzenia na wodę.

Obsypnik marka „Obor”, bardzo lekki i tani, z nastawnymi odkładnicami.

TYLKO:

CASA MELICHAR

CURITYBA, Praça Sen. Correia N. 7

„Oświata”

(AVENIDA JAYME REIS 115 — CURITYBA) ma do nabycia:

Karty ortograficzne, komplet z 10 wielkich arkuszy, wskazujące jak poprawnie należy pisać wyrazy trudne. Cena kompletu 3\$000, nalepienie na płótno 10\$000.

Poczet królów polskich, kolorowy, nalpiony na płótno i z drążkami, gotowy do zawieszania na ścianie, w cenie 25\$, na płótnie bez drążków i niekolorowany 3\$000.

Poczet pisarzy polskich kolorowy 10\$000.

Portrety (rozmiar 49 na 34 cm.) kolorowe na kartonie, gotowe do powieszania: Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego, Józefa I. Królewskiego, Stan. Jachowicza, Bolesława Prusa po 10\$000, Marij Konopnickiej 5\$000.

Mapy Polski: 1) Rumera fizyczne na płótno z drążkami (rozmiar 1,73 na 1,63 cm. 70\$, rozmiar 37 na 29 cm. 1\$500, rozmiar 50 na 30 cm. 3\$000. 2) Baziwicz z podziałem na województwa (rozmiar 68 na 53 cm. 6\$000.

Wydanie Altenberga: (rozmiar 1,25 na 1 m.), a) z drążkami na płótnie 35\$000, b) bez drążków 25\$000. c) bez płótna w sześciu sekcjach 6\$000.

Wydanie Szezepańskiego: Rozmiar 40 na 31 cm. po 1\$000.

Atlas Polski współczesnej, Rumera egz. 20\$000.

Mapa Europy: rozmiar 90 na 80 cm. 8\$000.

Mapa Parany: 1) Loureiro Santos wykazuje kilometry drog z jedną do drugiej miejscowości (rozmiar 95 na 70 cm.) 20\$000.

2) J. Moreira Garcia e F. G. Beltrão, opracowana z polecenia rządu: (rozmiar 1,20 na 90 cm.) 18\$000.

3) Romario Martins, rozmiar 85 na 70 cm. 5\$. Rozmiar 70 na 50 cm. 3\$, na górszym papierze 2\$500.

4) **Mapa Parana i Santa Catarina**. Artur Duarte Ribeiro, składowa w księgarnię dla podróżujących uczni, cena 1\$000.

Mapa do Brazylji: 1) Mapa historyczna, rozmiar 63 na 47 cm 3\$; 2) gwałt z prezydentami i statystyką ludności 3\$.

Karty pogładowe map i wag nadające się dla szkół (rozmiar 1'10 no 1 metr) 10\$000.

Karty graficzne niesienia pierwszej pomocy w nagłych wypadkach chirurgicznych Dr. Mieczysława Staszewskiego, rozmiar 1,10 na 85 cm., cztery tablice na dwóch arkuszach 6\$000.

Tabliczki mnożenia i dzielenia tuzin 1\$000.

Świadectwa Szkolne, brazylijskie i polskie tuzin 1\$000.

Bloczki na kwitowanie odebranych pieniędzy brazylijskie i polskie, jeden 1\$000.

Wszystki materiał szkolny i podręczniki polskie jak i brazylijskie.

WYDAWNICTWA „OŚWIATA”

1. **Jasienka Paranańska**, napisał Józef Stanczewski. Egzemplarz 2\$000.

2. **Mała gramatyka języka portugalskiego**. Cena 2\$500, 3\$ i 4\$.

3. **Katechizm Religij Katolickiej** dla użytku wierznych w połudn. Brazylji. Cena 1\$5000.

4. **Polskie Hymny Narodowe Hymnos Patrióticos**. Cena 100 reńów za egz.

5. **Krótką Gramatyka Polska i Ćwiczenia Językowe** dla szkół polskich w Brazylji. Egzem. 1\$000.

6. **Pod Krzyżem Południa**, tomik I. Poezje pt. Józefa Stanczewskiego. Egzem. 500. rs.

7. **Pan Twardowski** sławny oistrz czarnoksiężni. Egzemplarz 2\$000.

8. **Sowizdrzał Polski** — Kasper Pokraka. Złoty największego fgiarza jaki żył na Bozym świecie. Cena 3\$000.

9. **Praktyczne wskazówki przy nawożeniu ziemi w Brazylji**. Cena 1\$000 za egz.

10. **Narzędzie polsko-brazylijskie w południowych stanach Brazylji** wraz z słownictwem wyrazów zapożyczonych z języka portugalskiego. Cena 1\$000 egz.

11. **Liternia Czarnoksiężska**. Powieść arabska. Cena 1\$000.

12. **Przyszłość Polski w prze-powiedniach**. Zebrał Józef Stanczewski. Cena 500 rs.

Uwaga: Zamawiających pojedynczo egzemplarze uprasza się o przysłanie należytości naprzód.

Na przesyłkę poleconą należy dolażyć 300 rs. W tożniach liczy się tylko za 10 egzemplarzy.

KONSULAT Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie

zawładnia wszystkim mączym, obywateli polskich, urodzonych w roku 1906 i 1908, zamieszkałych lub czasowo przebywających w Brazylji w stanach Parana, Mato Grosso, St. Catharina i Rio Grande do Sul, że w myśl art. 20 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23-go maja 1924 r. (Dz. U. R. P. N. 61 poz. 609) wezwanie do czasu oraz powodów wyjazdów z kraju, winni zgłosić się do Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie (rue 13 de Mato K. 63.) pod osobistą odpowiedzialnością za niedopełnienie tego obowiązku na zasadzie art. 87 wspomnianej ustawy w terminie od 15-go września do 15-go października b. r. celem zarejestrowania się.

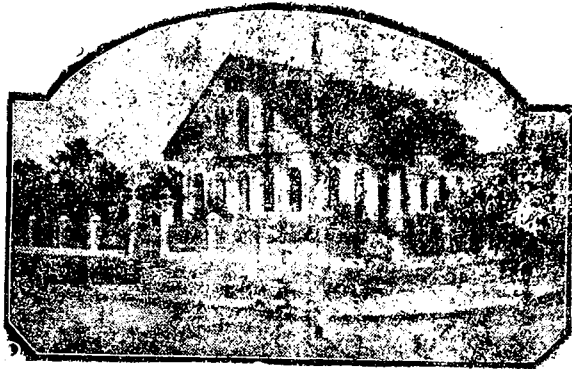
Zgłoszenia można przysłać równie pocztą, załączając znaczek pocztowy na odpowiedź, oraz podając równocześnie w piśmie:

- 1) Imię i nazwisko,
- 2) Data urodzenia i miejsce,
- 3) Imiona rodziców,
- 4) Czy żyją (ojciec i matka)
- 5) Zawód ojca,
- 6) Miejsce faktyczne zamieszkania w kraju,
- 7) Miejsce pobytu (obecnie)
- 8) Narodowość,
- 9) Wyznanie,
- 10) Zawód względnie zatrudnienie,
- 11) Wykształcenia,
- 12) Stan cywilny,
- 13) Ukazania sądowne,
- 14) Wady fizyczne.

Rejestracja niniejsza ma charakter wyłącznie ewidencyjny i nie będzie pociągała za sobą obowiązku powrotu do kraju. Za Konsula Rzeczypospolitej w Szubercy.

Tow. Sportowo-Gimnastyczne „JUNAK”

Podaje do wiadomości, że Walne Zebranie odbędzie się dnia 1-go Września b. r. o godzinie 8-giej wieczorem w sali Związku Polskiego, w drugim terminie, ponieważ dnia 18-go się nie odbyło z powodu małej ilości członków. Zarząd.



Klinika chirurgiczna

przy ulicy 7 de Setembro N. 69, narożnik ulicy Ratelino • Telefon N. 448.

Chorych zamiejscowych przyjmuje się na stały pobyt, Nowy aparat Roetgena (Raio X). Specjalność: choroby chirurgiczne, kobiece i dróg moczowych.

Dr. Antoni Rydygier.

Do Kolonji Polskiej!

STOSUNKI HANDLOWO-BANKOWE MIĘDZY POLSKĄ A BRAZYLJĄ. — PRZESYŁKĘ PIENIĘDZY DO POLSKI USKUTECZNIĄ SIĘ NAJLEPIEJ PRZEZ

Bank Francusko - Włoski

RUA 15 DE NOVEMBRO — RÓG I DE MARÇO — CURITYBA — PARANA.

Przesyłki pieniędzy do Polski wykonuje tylko Bank Francusko Włoski podejmując się dostarczać kupony informacji, otwiera kredyty zwykłe za poświadczeniem lub na podstawie dokumentów na rachunek importujących towary lub eksportujących.

Bank Francusko - Włoski załatwia sprawy pewnym i szybkim sposobem; załatwia kupna i sprzedaż; przecho-wuje i zarządza papierami wartościowymi; przyjmuje pieniądze; w depozyt na bardzo dogodnych warunkach.

Filje, Agencje i korespondenci tego Banku są rozsiani po całym świecie.

•A Propagandista•

CASA PAIVA

PAIVA, IRMÃO E COMPANHA

WIELKI SKŁAD TOWARÓW SPOŻYWCZYCH

PRAÇA CORONEL ENEAS, N 4

(dawny plac Praça da Ordem)

DOSTARZA SIĘ TOWARY DO DOMÓW.

•A Propagandista• 1301

— Hej czy to wy jesteście przewodnikiem? — zawołał Evans. John Penn spojrział i skinął głową. — Dlaczego — spytał. — Czy tu nie był czasem jeden pan, który kazał się przewozić na taką stronę? — Nie widziałem żadnego pana! — oświadczył stary. — A ktoś to tu siedział i jadł śniadanie? — Jeżeli pozwolicie, to ja! — Wy? Nie próbujcie wyprowadzić nas w pole! — zawołał Harry szorstko ochryplym od pijaństwa głosem. — Przecież tu siedział drugi! — Teraz nadszedł Samuel i stanął w hali na uboczu: jak gdyby nie troszczył się zupełnie o trzech przybytych. Siadł na ławce i zapukał. John Penn popatrzał na niego. — Jadłem tu śniadanie, jeśli nie macie nic przeciw temu — zaśmiał się — takie samo śniadanie jadam codziennie. Jeśli macie panowie ochotę moziecie otrzymać toż samo, Proszę siadcie! — Podążył w konie hali do Samuela i chciał właśnie z uśmiechem coś głośno powiedzieć do niego, kiedy czarny policjant dał mu znak oczyma. John Penn przystąpił do niego. — Nie wymieniacie mego nazwiska — szepnął Samuel — udawajcie, że nie znacie mnie wcale. — Oho macie widać jakiś polów na oku, Samuele! — spytał Penn cicho. — Chcę tylko przypatrzeć się tym jegomościom! — odparł cicho, potem głośniejszym głosem coś dla siebie. Stary zastanawiał się do życzenia Samuela i zachowywał również ostrożność. — Teraz poezeli nań wołać również Evans, Silver i Harry, którzy zasiedli razem przy jednym ze stolików. — Wołali o jedzenie i napoje. — Zaraz panowie, zaraz — odpowiedział stary — poczekajcie tylko chwileczkę; natychmiast będzie wszystko. — Pozostaniemy tutaj — zawołał Harry — będziemy tu czekać na jednego Pana lub panią może. Stary rozśmiał się. — Trzech na jedną panią — to niepraktyczne! — Coż się to obchodzi, stary? — odmruknął Silver. — I tak wyglądasz mi bardzo podejrzanie; nie dalbym i grosza

że to z ciebie stary lis szczwany, którego strzedz się należy! — Myślicie sobie, co wam się podobał — oświadczył John Penn ze śmiechem i wszedł do domu przyniesić coś zamówiono. — Mnie na tem najwięcej zależy, abyście tu pozostali jak najdłużej i zjedli jak najwięcej. John Penn to człowiek poczciwy z kościłami — spytaście kogo chcecie. 67. Milly. Milly z wielką zrećnością i zapałem powołała i poganiała konie tak dorze, że w południe przybyła do miasta i zajęła do przedmiejskiej uberey w której zazwyczaj stawał jej ojciec. Dopilnowała, aby konia wyprzęgnięto, nakarmiono i napejono i udala się najprzód z powierzonym jej listem do hotelu, gdzie spytała o miss Oldenburg. Jemu ze służby zaprowadził ją i zapukał. — Iza siedząca tam z dzieckiem, otworzyła jej drzwi. — Mily przystąpiła do niej. — Czy to pani jest miss Oldenburg? — spytała. — Iza ze zdziwieniem popatrzała na wchodzącą, którą po raz pierwszy ogłądała w życiu. — Tak się nazywam — odpowiedziała. — Czy masz dziecko, do mnie jest interes? — Tak, milady, przynoszę pani list! — ód; owładzła córka śmiało i wręczyła list. — Ktoż to przysłał cię do mnie? — spytała Iza, z wahaniem odbierając list. — Pułkownik Rogers — odpo-wiedziała Milly. — Twarz Izy rozjaśniła się. — Pułkownik? — Gdzie on jest? — spytała ciekawie już innym tonem dalewczynny. — Przyjdź tu bliżej i siadaj. — Pułkownik znajduje się u mego ojca w przewozu i oczekuje tam na panią. — Iza otworzyła list. Charakter pisma był pospieszny i zaledwie kilka linji było w całym liście. — P...ko...nk pisał ten list naprędcie u nas w hali poczekalnej — dodała Milly — i polecił mi jechać i przywieźć panią. Jeżeli pani chce, to możemy za pół godziny wjechać i nad wieczorem stęć już w przewozu. — Mam, wszakże i mnie zabierzesz? — pytała mala Liddy. — Tak, moje serduszeko z pewnością

szęj części w wielkiej otwartej poczekalnej hali, dokoła której stały stoły i ławy i w której często dosyć siedziało ludzi oczekujących na prom albo także zachodzących gości, choćby odpocząć, napić się piwa lub wódki. — Ojciec Penn zebrał tu sobie wcale spory majątek na przewozie sprzedaży napojów, oraz załatwianiu różnych posylek przez swe dzieci. — Nazajutrz rano po nocy dopiero co opisane znalazł się Norden, który miał z sobą elegancką torbę podróżną, w tej właśnie wielkiej hali. — John Penn nie znał go wcale, wstał jednak i wyszedł na jego spotkanie, jak to czynił zazwyczaj względem swych gości. — Artur usiadł przy jednym ze stolików i zażądał wina i czegoś na śniadanie. — Ponieważ stary szczególnie uprzejmym był dla każdego gościa, który zamawiał sobie wino i śniadanie przeto uważał sobie za obowiązek usiąść zaraz przy stoliku Artura, poleciwszy dwunastoletniej swej córce, aby przyniosła to, co zostało zamówione. — Pan zapewne do Kolumbii sir? — spytał. — Zmęczony jestem wolałbym tam nie potrzebować jechać, ale pewnego posłańca, na którego możnaby się spuścić nie znalazłbym zapewne — odpowiedział Norden. — Dlaczegożby nie, milordzie? — Mija Milly, która pan przed chwilą widziałeś, bardzo często załatwia w mieście różne posyłki podróżnym, ta dziewczyna jeździ konno jak chłopak! — Norden podniósł oczy. — Czy macie tu pióro i atrament? — spytał. — Aj, z pewnością, sir! — To przynieścież tu jedno i drugie. — John Penn pospieszył spełnić życzenie swego gościa. Wtem wstała właśnie Milly, duża jak na swój wiek dziewczyna, i przyniosła wino, chleb, szynkę i masło. — Norden znielżył ją oczyma. — Czy chceś mi wyświadczyć przysługę? — zwrócił się do niej — załatwię ci za nią dobrze. — Chętnie sir! — oświadczyła z gotowością ładna dziewczynka — co pan rozkaże?

— Potrzebuję, aby mi odwieziono list do Kolumbii. — To może być załatwione natychmiast sir. — Zbierzże się więc zaraz! — Milly w jednej chwili była już gotowa, zawołała jeszcze tylko coś do ojca i wbiegła do drewnianego budynku, w którym mieściło się ich mieszkanie i stajnia. — Stary Penn przyniósł kałamarz i pióro oraz papier. — Norden nakreślił osobliwym, zmienionym, piśmem kilka wierszy na arkusiku papieru i włożył go w kopertę. — Kiedy Milly zjawiała się w wielkiej hali gotowa już do odjazdu, zapytał ją Norden czyby nie mogła wziąć wózka i przywieźć na nim zaraz z miasta jedną panią. — Ależ owszem, panie — zapewniał John Penn — czemużby nie miała móżd tego zrobić! — Za minutę wyprowadzę wózek na prom — zawołała Milly i wybiegła w podskokach. — Norden zdawał się bardzo zadowolony, nałaj sobie wina i napełnił również drugą szklanke dla Penna. — Przez to ujął sobie bardzo starego przewoźnika. — Na zdrowie pańskie, milordzie — rzekł i podniósł w górę szklanke, aby się trącić z Nordensem. — Ja pozostanę tu a was, pokój dla mnie chyba się gdzie znalazł i będzie oczkował na tę panią, do której ten list posyłam. Weźcie to proszę! — Artur podsunął starym jakis pieniądze. — Gość coraz więcej zyskiwał na zniżeniu w oczach starszego marynarza. — Uśmiechnął się z zadowoleniem i chował do kieszeni zadatek. — Ha, ha, ha! zapewne jakaś przygoda miłosna — rzekł — coś w rodzaju schadzki, co? — No, tak, tajemnica — odparł Norden — i dlatego też zdradzać nie mogę. — Na mnie może pan liczyć spokojnie, sir! — odpowiedział Penn, wychylając nałaną poprzednio szklanke. — Artur nalał mu ją ponownie. — Milly wprowadziła lekki wózek, zaprzężony w rosłego, silnego konia na prom. — Potem wbiegła szybko do hali. — No, coż milordzie — spytała.

Złodzieje

wych plonów i urodzajów **murówki saunas** zginą, gdy zasiejiesz nas siewie sezamu — gergelinu na twoich polach.

Święte nasienie Sezamu jest do nabycia we Farmacji **Tiradentes** (P. Wisniewskiego) — na placu Tiradentes w Kurytybie

Hodowla gołębi rasowych:

Garlacy, Rzymskich, Kapucynów, Pawków i wiele innych odmian.

Rua São Francisco N 36 — Curityba — od 8—11 i od 1—4.

Polska Gospoda i PENSJONAT.

pana Antoniego Nowakowskiego znajduje się przy ul. **Comendador Araujo nr. 24 Kurytyba**. Wszystkim Rodakom przejeżdżającym możemy gorąco polecić ten pensjonat. Kuchnia polska wysmienita i tania. Wydaje się obiady do domu. Pokoje schludne do wynajęcia na krótszy lub dłuższy czas

UWAGA!

Książki do nabożeństwa i historyczne obrazy religijne, kryzysy, kryzysy, medalliki oraz lekarze kościelne do dopiero nadeszły w wielkim wyborze!

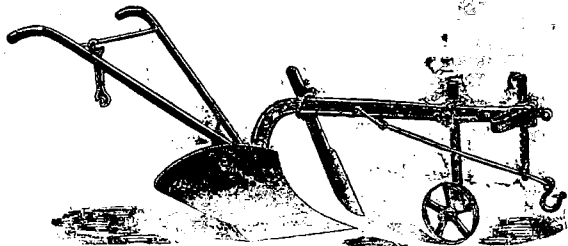
Drukarnia introligatornia i fabryka pieczętek gumowych

Cezar Schulz

Ul. Barão de Serro Azul 12, 12 Kurytyba — Paraná.

Gdy przyjedziesz do Kurytyby

PRACI SIĘ DZIENIE ZA JEDZENIE I NIEZAKANIE 60, 80 i 110%
Jedzenie dobre, smaczne i pierwszorzędne wygody.
PRZYJMUJE SIĘ PENSJONISTÓW ZA 100% 150% 180%
bez poleceń za 60% i 120%
Curityba — rua Ebano Pereira N. 8, Paraná
Szuj zaraz Hotelu „CENTRAL”
który się znajduje w bardzo dobrym położeniu, kilka kroków od Rua 15 de Novembro i od Avenida Xavier jako też bieżący sławnych teatrów i synemu Stoicy paranańskiej.



Na nadchodzący czas sadzenia!

Otrzymaliśmy znowu kompletny sortyment znanych

Plugów stalowych

Systemu „Sack” oraz innych narzędzi rolniczych, które sprzedajemy po niższych cenach.

CASA METAL

Jose Hauer Junior & Cia.

CURITYBA — RUA 15 DE NOVEMBRO N. 44.

KTO CHCE MIEĆ DOBRE NIEMIECKIE PLUGI

NIECH SIĘ UDA DO WIELKIEGO SKŁADU

FIRMY:

FRANCISCO HAUER & FILHOS

dawny sklep Hauer & Irmão założony w roku 1888

Rua José Bonifacio N. 2 i 4.

(Obok Katedry)

CURITYBA — CAIXA POSTAL 35 — PARANA

POLSKA FABRYKA MAKARONU I KAWY

São Miguel

Gontarski Stefan & Cia

Kurytyba — Ulica Iguassu N. 246 —

Telefon N. 489 — Caixa Postal 278.

Poleca Rodakom swoje wyroby w najlepszym gatunku.

Sprzedaz Hurtowna

TOWARZYSTWO FRANCUSKIE MORSKIEJ ŻEGLUGI „Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”

Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro do Havru i Bordeaux. Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami luksusowymi pespłoznemi, które odbywają podróże z Santos do Frareji w 15 dniach. oraz statkami specjalnie urządzoneymi dla emigrantów którzy znajdują najwygodniejsze pomieszczenia

Staki mają do dyspozycji kabiny trzeciej klasy. Podróż do Polski odbywa się z Santos albo z Rio de Janeiro do Havru z Havru do Gdyni statkiem „Pologne”.

NAJBLIŻSZY ODJAZD DO EUROPY:

	Z Santos	Z Rio de Janeiro
„QUESSANT”	4-go Września	5-go Września
„EUBEE”	11-go „	12-go „
„MASSILIA”	24-go „	25-go „
„HOEDIC”	27-go „	28-go „
„CEYLAN”	4-go Października	5-go Paździer.

Sprzedaz biletów z Brazylii do Polski oraz z Polski do Brazylii t. z. (bilheta de passagem) załatwia: bliższych informacji udziela

Agent: **Ignacy Kasprzewicz** — Avenida Luiz Xavier N. 26

CASA METAL

CURITYBA, Rua 15 de Novembro 44 - Caixa Postal 140

Jose Hauer Junior & Cia.

Wielki skład żelaza i stali, w sztabach i w płytach, śrub gwóźdź, rur, łańcuchów i innego żelastwa do wozów,

WSZELKIEGO RODZAJU RZEMIOSŁA I MASZyny.

Oleje, szkła, drut gładki i kolczasty, maszyny rolnicze i t. d.

Nadchodzą codziennie transporty plugów.

ZIARNO POLSKIE

po doświadczeniach, odbytych w 6 stanach Brazylii południowej, środkowej zostało uznane za najlepsze do tutejszych klimatów. Bierzemy je Bo pochodzi z Polski, gdzie klimat jest przejściowy, nie jednorodny, jak na zachodzie Europy: — **Kapusta polska ma głowy jak z żelaza.**

PAWEŁ NIKODEM — Skład nasion z Polski w Kurytybie, Parana, — Travessa Zacharias N. 5

Wysyłka nasion koleją lub pocztą do wszystkich miejscowości w Brazylii.

Skład Drzewa LUDOVICO BÜHRER

W tym składzie znajdują zawsze budownicy, stolarze i cieśle bardzo suche drzewo heblowane i nie obrabiane różnego rozmiaru i różnej jakości po cenach niskich.

RUA VISCONDE DE GUARAPUAVA 171.

(Między Rua Floriano Peixoto i Dr. Muricy)

CASA IDEAL

rua Jose Bonifacio N. 9. — Curityba. OBSEUGA W POLSKIM JEZYKU.

Wielki skład obawia, pończoch, gum, farb, szwabsów, cholewek i t. d. Wyrobia się trzewiki według najnowszej mody. Mamy też trzewiki staromodne które bardzo tanio nabyć można. Filja Rua 15 de Novembro N. 31.

— Weź ten list, dziecko — wymówił Norden — jedź spiesznie do miasta i tam udaj się do hotelu. Tam mieszka obecnie lady Oldenburg — czy zapamiętasz sobie to nazwisko?

— Lady Oldenburg!

— Udaj się do niej i wręcz jej ten list. Jeżeli ona cię zapyta, od kogo jest ten list, powiesz jej, że od pułkownika Rogera! A czy to nazwisko spamiętasz sobie?

— Pułkownik Rogers!

— Jeśli cię spyta, kto ci ten list oddawał, powiesz, że pułkownik.

— Wszystko zapamiętam sobie do kładnie!

— Powiesz, że ten pułkownik był w mundurze i że tu oczekuje na lady.

— Czy to wszystko, milordzie?

— Jeżeli lady przyjedzie tu razem z tobą to nie opisuj jej czasem mojej osoby tylko powiedz, że pułkownik jest wysokim tegim mężczyzną z ciemną blond brodą i w mundurze policyjnego urzędnika z New Yorku.

— Bardzo dobrze, sir, czy już nic więcej? — spytała Milly niecierpliwie. Stry Penn śmiał się ze zwykłą dobroduszością.

— Ona gotliwa ogromnie sir — rzekł — radaby już jechać w drogę.

— Jedźże dziewczyno, a przywieź z sobą lady a ja ci twoją podróż do brzo zapłacę — zawołał Norden za odchodzącą spiesząc na prom.

John Penn powstał i popatrzał w stronę rzeki.

— Wózek znajdował się już na promie. Teraz siadła na niego i Milly. Niebawem ruszył ciężki statek z miejsca i odbił od brzegu gnany parą, dążąc ku przeciwnemu brzegowi.

Norden jadł i wypróżnił przytem szklankę

— Niech nam przyniosą jeszcze jedną butelkę! — zawołał na starego Penna.

W to było graj staremu. Sam poszedł do domu.

Tymczasem Norden zatłwił się z reszta swego śniadania.

Kiedy stary powrócił z nową szklanką, skiniemieniem dał mu Norden zlecenie napełnienia obu szklanek.

rego potrzebnym mi będzie wasz statek parowy na dziś wieczór.

— Mój statek? — spytał.

— Czy macie tylko ten jeden czy też moglibyście mi w razie czego dostarczyć innego?

— Jest tu jeszcze jeden statek, milordzie, na wypadek, gdyby kiedy przy tym miało się coś popsuć.

— Dobrze więc! Więc dostawcie dziś ten drugi statek w przewozu, skoro wam dziś wieczór ten zabiorą.

— Jak to mam rozumieć, milordzie? — Całkiem zwyższajcie! Skoro dziś wieczór powróci wasza córka z tą lady, ja pojedę waszym statkiem po nią na drugi brzeg; nikt więcej nie pojedzie prócz was i mnie. Wtedy powiecie waszej córce, aby przez chwilę poczekała z wózkim na brzegu i wpuszcicie tylko na prom tę lady. Wtedy wy i wasza córka pozostaniecie na tamtym brzegu a mnie pozostawicie i powierzycie swój statek.

— Ilm — sir — przecież na statku pozostać musi jakiś maszynista.

— To niepotrzebne, stary, ja sam jestem inżynierem i będę umiał obchodzić się z waszym statkiem.

— Ale jeszcze jedno, milordzie.

— Cóż takiego?

— Czy też pan wróci z promem?

— Ach tak! Rozumiem! Obawiam się, że mogłbym wam uciec razem ze statkiem. O milę stąd dalej znajdziecie go w drzewu i możecie sobie odebrać napowrót. Tymczasem zaś będziecie mogli zastąpić go tutaj drugim, który będzie pełnił służbę w przewozu.

John Penn zdawał się, jakkolwiek wino uczyniło go uległym i chętnym, jakoś niezbyt chętny do zawarcia tych osobliwych układów.

— Prawda, że mnie nie znacie — próbował przekonać Norden starego — i dlatego rzeź nie wydaje się wam tak prostą, jak nią jest w istocie. Ale ja wam złożę kaucję, mój przyjacielu!

Twarz Penna rozjaśniła się na te słowa.

— Wierzę już panu, milordzie — odpowiedział — widzę że pan jest szlachetny pan i hojny — to zaraz widać ze wszystkiego!

— Pożyczycie mi swój prom na godzinę tylko i będziecie całkiem spokojni, bo umiem się z takimi rzeczami

obohodzić! — ciągnął Norden dalej — O kawałek stąd dalej w dół rzeki będzie on was oczekiwał na brzegu. Kierownictwo statku ja obejmuję sam.

Stary Penn uśmiechał się przebiegle.

— To pewnie pan zamierza, milordzie, coś w rodzaju porwania? — spytał z tajemniczą. Ja to już odrazu zmiarkowałem.

— Coś w tym rodzaju i możecie nawet dowiedzieć się o co właściwie chodzi — odpowiedział Norden i trzącił znów w szklankę starego marynarza — jestem bogatym człowiekiem i odpowiedziałnym za wszystko. A porwał chcę własną moją żonę.

— Pańską żonę, milordzie? A to osobliwy figiel! Pewnie wam uciekła? A przecież dalibóg z pana piękny mężczyzna i nie ułamek

— Ot historia, jakich wiele wydarza się w różnych rodzinach! Żona porwała mnie, ale ja kocham ją jeszcze, kocham bardzo i muszę ją odzyskać za każdą cenę. Gdyby posłyszyna, że ja tu jestem, nie przybyłaby wcale i dlatego muszę użyć podstępów a skoro zwabię, wtedy już jej nie puszczę!

— Gotów jestem być panu w tem pomocnym sir! — oświadczył stary Penn — Żona przynależy do męża, to rzecz pewna i nie ulega wątpliwości. Nawet już powierzę panu teraz mój statek z ufnością, skoro wiem, o co chodzi.

— Za to, że mi go pożyczycie na parę godzin, otrzymacie sto dolarów! Macie je tutaj!

Norden położył przed starym banknot studolaryowy.

To usunęło ostatnie wątpliwości Penna.

— Zgoda stół! — zawołał z zadowoleniem chowając do kieszeni banknot. — Siadajmy obydwaj dziś wieczór na prom, skoro córka moja z pańską lady przybędzie, ludzi pozostawimy tutaj, aby spuścili drugi statek. Przeprowadzimy się na drugą stronę. Pan zostanie w kajucie maszynisty. Ja wyjadę na ląd i przyprowadzę lady na statek. potem sam pozostanę z córką na lądzie a pan popłyniesz z lady o stać stąd dalej w dół rzeki, dopóki już pan nie znajdzie się z lady w bezpiecznym miejscu. — Wtedy pozostawi pan statek u brzegu a my go sobie sprowadzimy napowrót tu.

— Zgodzi! zawołał Norden i podał staremu rękę.

— Dokądże jednak udasz się pan następnie, milordzie? — spytał tenże.

— To zobaczy się dopiero jesszcze — Mój dom stoi do pańskiego rozporządzenia.

— Będę musiał zapewne odjechać razem z nią dalej — zauważył Norden — bo inaczej mogłaby mi jeszcze robić trudności.

— Oho — coż to tam za jacyś dzwaczni ludzie nadchodzą — rzekł Penn nagle i bystro jego oczy żeglarskie strzegły małą gromadkę ludzi, która z daleka dążyła ku domowi przewoźowemu — wyglądają jakby na żołnierzy — ale to nie żołnierze!

Norden podniósł głowę i wpatrzył się we wskazaną grupę.

Byli to oczywiście bakałarze, Silver i Harry.

— A tam dalej znacznie, w tyle za nimi przychodzi jeszcze Murzyn — ciągnął stary Penn — dalibóg, toś to dawny niewolnik, Samuel, który został policjantem.

Norden podniósł się.

— Lepiej będzie, jeśli ci ludzie mnie tu nie zobaczą — szepnął. — Nie potrzebują wiedzieć, że ja tu jestem.

— Zau ich pan, milordzie? — Wejść do waszego domu! — dodał Norden, nie odpowiadając na pytania starego przewoźnika. Gdyby dytali o mnie, to nie powiedzieli im czasem, że tu jestem.

— Bądź pan spokojny i licz na mnie, milordzie!

Arfur skulony, aby go nie zobaczono, wyszedł z otwartej hali we drzwi domu, gdzie zamówił dla siebie pokój.

Towarzyszyli się już znacznie trzej mężczyźni. Ponieważ „byli” siali okrył kursem, wyglądali strasznie niesobliwie i sprawiali raczej wrażenie włóczęgów niż żołnierzy.

Stary Penn odniósł gdzieś w kącie próżną butelkę Nordena i jego szklankę, a sam napowrót usiadł przed stołem, na którym stała do połowy wypróżniona butelka wina, jedna szklanka i resztki śniadania.

Bakałarze szedł przodem, dwaj inni postępowali za nim.

Samuel zbliżał się z nimi powoli i z wahaniem.